



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XX Nr 7 (278) Kończyce Wielkie LIPIEC 2020  
<http://parafia.konczycewielkie.pl> [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

19 lipca

## ODPUST KU CZCI OPATRZNOŚCI BOŻEJ



Zapraszamy - Suma Odpustowa godz. 11.00





## 25-lecie Świeceń Kapłańskich ks. Mariusza





# CO TO ZNACZY, ŻE POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA? CZY RAJ JEST ZAREZERWOWANY TYLKO DLA KATOLIKÓW?

Na początek przypomnijmy sobie znany dowcip o niebie:

- „Dlaczego w niebie zmarli wyznawcy różnych religii i światopoglądów cieszą się wiecznym szczęściem wszyscy razem, a tylko katolicy znajdują się tam w osobnym miejscu, otoczeni dodatkowo wielkim murem?
- Żeby nie widzieli pozostałych zbawionych.
- Ale dlaczego?
- Bo katolikom do pełni szczęścia wystarczy świadomość, że są w niebie sami.”

Dowcip, jak to dowcip, przerysowuje pewną rzeczywistość, stawiając ją w krzywym zwierciadle, ale jednocześnie zawiera w sobie ziarno prawdy. Słuchając go i śmiejąc się mówimy: „Coś w tym jest!”. Bądźmy szczerzy. Wielu katolików uważa do dzisiaj, że albo jesteś ochrzczony, chodzisz do katolickiego kościoła, masz katolicki ślub, chrześcijański pochówek i dostajesz się za to po śmierci do nieba, albo jesteś heretyk, innowierca i będziesz się smażył w piekle, niczym nadziewany kurczak w piekarniku. Dodatkowym argumentem za takim myśleniem stało się słynne zdanie wyjęte z dokumentów Soboru Watykańskiego II, pouczające nas, że „POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA”. To właśnie zdanie umieścili na swoich „wojennych sztandarach” wszyscy wrogowie Chrystusowego Kościoła. Stało się ono naczelnym hasłem do krytyki Kościoła Katolickiego za jego rzekomą zarozumiałość, pychę i pogardę „wyrzucającą” z nieba wszystkich ludzi nie należących wprost do naszej wspólnoty. Z drugiej strony patrząc, trudno się dziwić agresywnym i zupełnie nieobeznym z naszą doktryną wrogom Kościoła, skoro nawet sami katolicy nie rozumieją, co znaczy prawda wiary, że poza Kościołem zbawienia nie ma. W następnych zdaniach spróbujemy rozwikłać ten problem i wyjaśnić go raz na zawsze.

Aksjomat ten – na pierwszy rzut oka stanowczy i bezkompromisowy – sformułował w połowie III wieku św. Cyprian, biskup Kartaginy („Extra Ecclesiam salus nulla”). Prawda ta została potwierdzona przez Sobór Florencki, później przez sobór Trydencki, ale najpełniej i najpiękniej wyjaśniona jest w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Aby zrozumieć stanowisko Kościoła w tej sprawie, musimy sobie najpierw wyjaśnić kilka kwestii:



- Kto należy do Chrystusowego Kościoła?
- Co znaczy pojęcie „poza Kościołem”?
- Czy niekatolik może być zbawiony?
- Jeśli tak, to jak ktoś może być zbawiony w naszym Kościele, skoro jest innego wyznania chrześcijańskiego, a nawet innej religii?

Najpierw przywołajmy słowa z najnowszego Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKK):

„Kto należy do Kościoła powszechnego?” – stawia pytanie KKK i odpowiada, że „do tej katolickiej jedności Ludu Bożego (...) powołani są wszyscy ludzie (...), należą lub są jej przyporządkowani zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie z łaski Bożej powołani do zbawienia.” Widzimy tutaj, że Bóg obejmuje swoją powszechną wolą zbawienia nie tylko katolików, ale wszystkich ludzi dobrej woli, powołując ich w blasku Ojcowskiej miłości do zbawienia. Katechizmowa definicja jest powtórzeniem słów zapisanych w soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele (Lumen Gentium – LG), która określa stopień związku Kościoła z różnymi ludźmi takimi słowami: „Z pozostałymi chrześcijanami Kościół jest związany z licznym powodów (Biblia, podstawowe prawdy wiary, życie z wiary, niektóre sakramenty). Także ci, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego – przede wszystkim żydzi, także muzułmanie, ale i ci,

którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń. Jeśli bez własnej winy nie znają Ewangelii i Kościoła, szczerze poszukują Boga i starają się pełnić Jego wolę poznaną w nakazach sumienia, mogą osiągnąć wieczne zbawienie. Nie są pozbawieni tej szansy nawet ci, którzy bez własnej winy nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują żyć uczciwie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje to jako przygotowanie do Ewangelii” (LG 14–16).

Z cytowanych powyżej tekstów dowiedzieliśmy się, że do Kościoła należą nie tylko ochrzczeni w nim katolicy, ale w pewnym stopniu także inni chrześcijanie, ludzie różnych religii niechrześcijańskich oraz wszyscy inni szczerze poszukujący Boga tzw. „ludzie dobrej woli”. Konstytucja soborowa mówi w innym miejscu o tzw. kręgach przynależności do wspólnoty Ludu Bożego. Im bliżej komuś do Chrystusa, tym większa jest jego więź z Kościołem. W *Lumen Gentium* znajdujemy też konkretną odpowiedź na postawione wcześniej pytanie o możliwość zbawienia dla ludzi nie będących w Kościele Katolickim – powtórzmy ją: „mogą osiągnąć wieczne zbawienie”. Jest to oficjalna nauka naszego Kościoła, którą powinni sobie wziąć do serca wszyscy „pobożni” katolicy, zamykający tak chętnie bramy nieba przed innymi ludźmi. Powinni ją wbić sobie do głowy także krytykanci i wrogowie naszego Kościoła, którzy wmawiają mu głoszenie samolubnej nauki, jakiej w ogóle nie głosi!

Na koniec przyszło nam rozwiązać najważniejszą i najbardziej niezrozumiałą kwestię. Skoro sam Kościół naucza, że „poza Kościołem nie ma zbawienia”, to w jaki sposób zostaną zbawieni ludzie, którzy nie są wprost jego członkami? Wydawać by się mogło, że mamy tu

jawną sprzeczność logiczną w stylu „masło maślane”. Z jednej strony nauczamy, że ludzie spoza naszego Kościoła mogą osiągnąć zbawienie, a z drugiej strony twierdzimy, że nie ma zbawienia poza Kościołem. Jak to wreszcie jest? Jest zbawienie poza Kościołem czy nie ma? Odpowiedź jest bardzo prosta! Nie ma tu żadnej sprzeczności. Jedynym zbawicielem i Odkupicielem całej ludzkości jest Jezus Chrystus. To On zbawia katolików, niekatolików i wszystkich, którzy sobie na zbawienie zasłużyli. Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich ludzi, wszystkim wysłużył zbawienie i wszystkim odkupił. Nie jest ważne, czy ktoś jest buddystą, żydem, muzułmaninem, agnostykiem czy żyjącym uczciwie ateistą. Jeśli według Chrystusa zasłużył swoim życiem na zbawienie, to i tak zbawia go JEZUS CHRYSZTUS, nawet jeśli człowiek ten nie poznał go w ciągu swojego życia. Chrystus zbawia go w SWOIM KOŚCIELE, nawet jeśli ów człowiek za życia do tego kościoła nie należał. Tak więc „poza Kościołem nie ma zbawienia” i być nie może, bo ZAWSZE zbawia człowieka Jezus i ZAWSZE zbawia go w swoim Kościele.

Dobrze by było, gdyby jak najwięcej ludzi należało do naszej wspólnoty, gdyż Pełnia Prawdy, Pełnia Objawienia znajduje się w Kościele Katolickim. Pamiętajmy jednak, że katolicyzm nie jest celem samym dla siebie. Katolicyzm jest największą siłą niosącą światu Chrystusa, Jego sakramenty i Jego Ewangelię. To dlatego naszym zadaniem misyjnym jest objawiać światu Objawienie. My mamy głosić światu Dobrą Nowinę, zaś Panu Jezusowi pozostawmy decyzję o tym, kto będzie zbawiony. Ważne, że każdy będzie zbawiony przez Naszego Pana i w Naszym Kościele, bo poza nim innego zbawienia nie ma.

Ks. Mariusz

## Kard. Pell: Ewangelia pomogła mi przetrwać trudny czas więzienia

**Pobyt w więzieniu umocnił we mnie chrześcijańskie przekonanie o zbawczej mocy cierpienia – powiedział kard. George Pell w jednym ze swych pierwszych publicznych wystąpień po wyjściu na wolność.**

Były metropolita Sydney wziął udział w rekolekcjach dla Australijskiego Stowarzyszenia Studentów Katolickich. Mówił o cierpieniu i o tym, jak wytrwać w wierze w czasie ciężkiej choroby.

Kard. Pell spędził w więzieniu 13 miesięcy. Zarzucono mu molestowanie nastoletnich chórzystów. 7 kwietnia został uniewinniony jednomyślnym orzeczeniem Sądu Najwyższego. Australijski purpurat, gospodarz Światowych Dni Młodzieży w Sydney, przyznał, że było to trudne i nieprzyjemne doświadczenie, w którym pomocą okazała się wiara.



Zdjęcie Remo Casilli/Reuters



W więzieniu przekonał się, że przestanie o opiekuńczej mocy cierpienia sprawdza się w praktyce. „Nie w tym sensie, że dzięki temu zostałem uniewinniony, ale to chrześcijańskie nauczanie pozwoliło mi przetrwać” – wyjaśnił kard. Pell.

Przyznał, że były też i inne naturalne czynniki, które pomogły mu podczas uwięzienia. Mogą się one okazać pomocne dla wszystkich, kiedy trzeba się zmierzyć z cierpieniem, żałobą lub bolesną stratą. W takich sy-

tuacjach ważne są ćwiczenia fizyczne, unikanie dużej ilości alkoholu, zdrowe i regularne odżywianie się, poświęcanie na sen określonej liczby godzin, wstawanie zawsze o tej samej porze. Kard. Pell dodał, że ta rutyna pomogła mu w więzieniu i byłoby dobrze, gdyby wszyscy, jak najwcześniej mogli się tego nauczyć. W ten sposób łatwiej jest stawiać czoła trudnym życiowym wyzwaniom – dodał kard. Pell podczas rekolekcji dla australijskiej młodzieży.

## Apostoł internetu

**10 października w Asyżu odbędzie się beatyfikacja włoskiego nastolatka Carlo Acutisa (1991–2006). Informację tę potwierdził prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Becciu.**

Beatyfikacja była planowana we wcześniejszym terminie, ale na przeszkodzie stanęła pandemia koronawirusa. Obecny, jesienny termin, został uzgodniony z biskupem Asyżu, gdzie w „Santuario della Spogliazzone” w kościele Matki Bożej Większej pochowany jest przyszły młody błogosławiony. Ceremonia beatyfikacji odbędzie się w Bazylice św. Franciszka.

Carlo Acutis miał duży talent w projektowaniu stron internetowych, był znany jako „cyber – apostoł Eucharystii”. Gdy podczas Świątowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w 2013 roku zaprezentowano jego sylwetkę już wtedy mówiono, że mógłby zostać „patronem internetu”.

Carlo Acutis urodził się w 1991 roku w Londynie, wyrastał jednak we włoskiej ojczyźnie swoich rodziców w pobliżu Mediolanu. Już we wczesnym wieku odznaczał się głęboką religijnością, codziennie uczęszczał na msze św. i odmawiał Różaniec. Od chwili przyjęcia w wieku siedmiu lat I Komunii św. wykazywał niezwykłą miłość do Eucharystii, o której mówił, że jest „autostradą do nieba”. Jej częste przyjmowanie pomaga być „coraz bardziej podobnym do Jezusa”, czytamy w jego biografii. Ten cieszący się zżyciem nastolatek był znany w swojej parafii z pomocy katechetom, udzielał się jako wolontariusz w pomocy bezdomnym.

Wykazał niezwykły talent w informatyce. Jako 10-latek pisał już algorytmy i projektował strony internetowe i winiety dla gazet. Natomiast w wieku 11 lat rozpoczął trwającą 2,5 roku pracę nad internetowym spisem cudów eucharystycznych na świecie. Przygotowana przez niego prezentacja obejmuje 146 tablic. Po jego śmierci była przetłumaczona na kilkanaście języków i prezentowana ją na wszystkich kontynentach, także w formie książkowej oraz w internecie.

Gdy w 2006 roku Carlo dowiedział się, że jest chory na nieuleczalną białaczkę, resztę życia poświęcił w pełni Papieżowi i Kościołowi. Zmarł 12 października 2006 roku w wieku 15 lat i zgodnie z jego wolą



[www.carloacutis.com](http://www.carloacutis.com)

został pochowany w Asyżu, gdzie jego rodzina miała dom letniskowy.

Proces beatyfikacyjny Carla Acutisa został otwarty w 2013 roku, w siedem lat po jego śmierci. W lutym 2020 roku Papież uznał cud za jego wstawiennictwem, kiedy w sposób niewytłumaczalny dla medycyny zostało uzdrowione brazylijskie dziecko.

„Mamy nadzieję, że 10 października ludzie będą mogli przybyć na beatyfikację”, powiedział kard. Becciu. Poinformował jednocześnie, że uroczystość będzie transmitowana na żywo w internecie. Biskup Asyżu, Domenico Sorrentino, z radością zaakceptował termin beatyfikacji. Podkreślił, że ta wiadomość to „srebrna smuga na horyzoncie” pośród kryzysu, który cechuje samotność i dystans.

AB, KAI

# „W imieniu Rzeczpospolitej protestuję!”

**W nocy z 6 na 7 lipca 1944 roku oddziały partyzanckie Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego Armii Krajowej pod dowództwem płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” w ramach operacji „Ostra Brama” rozpoczęły zmagania o wyzwolenie Wilna. Walki prowadzono razem z armią sowiecką.**



*Wspólny patrol Armii Krajowej i Armii Czerwonej na ulicach Wilna.  
Narodowe Archiwum Cyfrowe materiały prasowe*

Miasto zostało zdobyte 13 lipca 1944 roku, dowódcy AK zostali zaproszeni „na rozmowy” do gen. Iwana Czerniachowskiego (w Pieniężnie stoi jeszcze jego pomnik z czasów PRL!) podstępnie aresztowani, a większość żołnierzy pojmana przez Sowieców i osadzona w obozie w Miednikach a wobec odmowy wcielenia do armii Berlinga, zesłana do łagrów w głębi Rosji.

Sowiecki plan rozbrojenia oddziałów AK był gotowy już 14 lipca 1944 roku jako Dyrektywa nr 220145 (nazajutrz po zajęciu Wilna). Operacja miała się rozpocząć 18 lipca o godz. 4.00 (w tym dniu miała się zakończyć koncentracja oddziałów zarządzana przez komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego). Wykonanie zadania nadzorował gen. NKWD Iwan Sierow (w marcu 1945 roku aresztował 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, porwanych do Moskwy i tam skazanych, a rodzimi komuniści odznaczyli go orderem Virtuti Militari). Wraz z oddelegowanym do akcji oficerem sztabu frontu, gen. Iwanem Czerniachowskim, dostali do dyspozycji 12 tysięcy żołnierzy z formacji NKWD.

Jeszcze tego dnia zlikwidowano kilka namierzonych magazynów uzbrojenia AK. Rankiem 17 lipca przyjechali z Wilna do sztabu Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego, ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”, stacjonującego w Wołkorabiszkach, sowiecki pułkownik z nagłym zaproszeniem do gen. Czerniachowskiego w celu rzekomego podpisania przygotowanego porozumienia między Armią Czerwoną i AK. Zaskoczony „Wilk”, bez obstawy, na którą nie pozwolił Rosjanin, bo konie jakoby opóźniłoby przyjazd, a jedynie w towarzystwie szefa sztabu, mjr. Teodora Cetysa „Sława”, wsiadł do zdobycznego

mercedesa i po godzinie dotarli do kwatery Czerniachowskiego. Ten od razu powiedział: „Żadnego dogoworu nie będzie! Muszę was rozbroić!”, a któryś z obecnych jeszcze generałów waląc pięścią w stół ryknął: „Eto nasza ziemia”. Na to zerwali się Polacy: „W imieniu Rzeczpospolitej protestuję!” – powiedział po polsku „Wilk”...

Tymczasem oddziały nowogródzkie i wileńskie AK, na wieść o rozbrojeniu dowództwa ruszyły do Puszczy Rudnickiej. Większość z nich została rozbrojona 18 lipca, zgodnie z planem Sowieców i internowana w ruinach zamku w Miednikach Królewskich. W ręce Sowieców wpadła także radiostacja okręgu. O przebiegu akcji rozbrojenia i likwidacji Wileńsko-Nowogródzkich Oddziałów AK, Stalin dowiedział się z raportu z 20 lipca 1944 roku: „Od towarzyszy Sierowa i Czerniachowskiego dzisiaj otrzymano wiadomość o przebiegu operacji rozbrojenia żołnierzy i oficerów polskiej Armii Krajowej. Ogółem w ciągu dwóch dni operacji, według prowizorycznych danych, rozbrojono ponad 6000 ludzi. Z nich 650 oficerów i podoficerów. Podczas rozbrajania zdobyto: 5100 karabinów, 350 automatów, 230 rkm i ckm, (...) 7 radiostacji, 350 koni i dużą ilość amunicji. Polscy żołnierze i oficerowie są eskortowani na miejsca zbiorki. Według danych na 12 godz. 20 lipca w punktach zbiorki w Miednikach znajduje się do 4000 osób, reszta w drodze...” Kiedy 25 lipca 1944 roku w Miednikach zjawił się przedstawiciel komunistycznego PKWN, i agitował za armią Berlinga, został wygwizdany i zakrzyczany: „My chcemy Wilka”. Zostali zesłani w głąb Związku Sowieckiego.

**Joanna Wieliczka-Szarkowa**



# Maż opatrnościowy narodu polskiego

Nie sposób wyobrazić sobie dziejów Polski w XX wieku bez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Rola, jaką odegrał w historii polskiego Kościoła i narodu, jest nie do przecenienia. To rola prawdziwego przywódcy i duchowego przewodnika milionów Polaków, którzy w niezłomnym Prymasie znajdowali oparcie. Dzięki niemu mieli siłę opierać się komunistycznej dyktaturze. Heroiczna postawa Wyszyńskiego połączona z jego mądrością i niezwykłą intuicją polityczną pozwoliła ocalić polski Kościół w najtrudniejszym okresie stalinizmu. Zbrodniczy system komunistyczny zupełnie wbrew swoim intencjom wykreował prymasa Wyszyńskiego na autentycznego przywódcę zniewolonego narodu.

Było to przywództwo bez precedensu, niemające odpowiednika w naszych dziejach, ale też nigdy wcześniej Kościół polski i polscy katolicy nie stanęli w obliczu ateistycznej władzy, która za cel stawiała sobie walkę z religią. W tym krytycznym dla Kościoła i narodu okresie prymas Stefan Wyszyński okazał się prawdziwym mężem opatrnościowym. Nic nie było w stanie zachwiać jego pozycji: ani więzienie, ani odstępstwo złamanych przez bezpieczeńkę biskupów, ani groźby, prześladowania czy oszczerstwa. Dla większości Polaków i tak niezmiennie uosabiał autorytet moralny, dla wielu być może był jedynym odniesieniem w czasach powszechnego zakłamania.

Nigdy nie zamierzał uczestniczyć w życiu politycznym, jednak mimo woli stał się nie tylko biskupem, lecz również wybitnym mężem stanu, co podkreślali nawet jego przeciwnicy. Bronił praw Kościoła, praw człowieka i praw narodu do niezawisłości, co musiało go wciągnąć w konfrontację z systemem, który zagrażał wszystkim tym prawom i wartościom. Prymas Wyszyński był jedynym przywódcą Kościoła w bloku sowieckim, który zwycięsko wychodził z konfrontacji z kolejnymi rządami komunistycznymi. Wystarczy choćby tylko wspomnieć obchody Millenium Chrztu Polski, peregrynację kopii obrazu jasnogórskiego czy słynny list do biskupów niemieckich.

Prymas Wyszyński zwycięsko przeprowadził Kościół polski przez okres najbardziej brutalnych rządów dyktatury komunistycznej. Wspaniałe zwieńczenie tej chwalebnej drogi nastąpiło 16 października 1978 roku. Doniosły dla Kościoła i narodu polskiego dzień wyboru Karola Wojtyły na papieża to także chwila szczególnej chwały prymasa Stefana Wyszyńskiego. Jego wieloletnia posługa, naznaczona cierpieniem, wydała wspaniałe owoce. To było też jego zwycięstwo, bo to on uformował Kościół, który dał światu nowego papieża. Podczas uroczystości intronizacji Jana Pawła II doszło na oczach całego świata do wzruszającej i wymownej



Kardynał Stefan Wyszyński

sceny, gdy nowy papież uniósł się z tronu, by pocałować rękę prymasa Wyszyńskiego.

Niezwykły gest Ojca Świętego był hołdem złożonym człowiekowi, któremu naród polski tak wiele zawdzięczał. W specjalnym *Orędziu dla Polaków* – wygłoszonym 23 października 1978 roku – Jan Paweł II w poruszających słowach dziękował Prymasowi: „Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie ! pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Można powyższy tekst poszerzyć o jeszcze jeden cytat, wyjęty z modlitwy o beatyfikację Stefana kardynała Wyszyńskiego: „Boże, źródło wszelkiej światłości, spraw, prosimy cię, aby Kościół zaliczył go do grona świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego sługę Twojego Stefana Wyszyńskiego, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności narodu”.

# Chrystus chce doprowadzić nas do nieba

**Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski podczas Mszy św. w Bazylice Bożego Ciała powiedział: „Spożywając ten sam eucharystyczny chleb, jesteśmy jedno jako Boży lud”.**

Na początku Eucharystii odprawionej w Bazylice Bożego Ciała z okazji 700-lecia wprowadzenia uroczystości Bożego Ciała do kalendarza liturgicznego diecezji krakowskiej głos zabrał proboszcz parafii Bożego Ciała, ks. Przemysław Soboń CRL.

Przypomniał, że ten rok jest niezwykle, ponieważ obchodzimy 100. Rocznicę urodzin św. Jana Pawła II i 700-lecie ustanowienia święta Bożego Ciała. Powiedział, że podczas swej ostatniej procesji Bożego Ciała, ze względu na zły stan zdrowia, Papież siedział, jednak prosił, by mógł uklęknąć przed Chrystusem.

– Także i my dziś chcemy zgiąć nasze kolana przed Chrystusem Eucharystycznym. Chcemy to uczynić w łączności z Kościołem powszechnym, Kościołem krakowskim, z naszym pasterzem – powiedział i powitał metropolitę krakowskiego ks. abpa Marka Jędraszewskiego, zebranych duchownych i wszystkich wiernych.

W homilii arcybiskup przypomniał historię uroczystości Bożego Ciała. W 1245 roku Jezus ukazał się Joannie de Cornillion i powiedział jej, że należy do kalendarza świąt wprowadzić uroczystość Jego Ciała i Krwi, w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej. To przesłanie zostało uznane przez miejscowego biskupa i w 1246 roku miała miejsce pierwsza procesja Bożego Ciała. Prawdziwy przełom rozumienia, jak ważne jest to święto, nastąpił w 1263 r., gdy w kościele pw św. Katarzyny znajdującym się przy jeziorze Bolsena zdarzył się cud. Pewien kapłan podczas przeistoczenia zwątpił i ku swemu przerażeniu zobaczył, jak z hostii spływa krew. Dowiedział się o tym papież Urban IV, który nakazał przynieść sobie korporał z kroplami krwi i otoczył go czcią. W 1264 r. ogłoszono święto Bożego Ciała.

W 1320 r. ówczesny biskup krakowski Nankier wprowadził to święto do diecezji krakowskiej i z tej pobożności wyniknął zamysł o budowie kościoła pw Bożego Ciała. Budowa trwała 60 lat i była możliwa m.in. dzięki fundacji króla Władysława Jagiełły. Władca ufundował także kościół Bożego Ciała w Poznaniu, w odpowiedzi na profanację hostii, które rozrzucono na nadwarciańskich łąkach. Z tego ducha zrodziły się uchwały synodu gnieźnieńskiego, obradującego w 1240 r., dzięki któremu wprowadzono uroczystość Bożego Ciała do wszystkich polskich diecezji.

– To wielka, wspaniała tradycja polskiego ludu, który wyznaje swoją wiarę w Boga w Trójcy Świętej jedyne, w to wielkie dzieło zbawcze, zamierzone przez Ojca i dokonane przez Jego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Wielka pobożność polskiego ludu, zrodzona



*Zdjęcie Lukasz Gagulski PAP*

z tamtych czasów i utrwalana mocą Ducha Świętego – powiedział arcybiskup.

Stwierdził, że w te tradycję wpisuje się jeden z wielkich czcicieli Bożego Ciała, ks. Michał Marcin Mioduszewski, który był kapłanem ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, kompozytorem, zbieraczem pieśni religijnych, a także dyrektorem Seminarium Misjonarskiego na Stradomiu. W latach 30. XIX w. zaczął tworzyć śpiewnik, gromadząc skarbiec polskich pieśni, wśród których znajduje się „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba”. Przesłanie tej pieśni mówi o tym, że do ludzi z nieba przychodzi sam Chrystus.

– To wizja Boga transcendentnego, dalekiego od nas, a jednocześnie tak kochającego, że z miłości przychodzi na świat Jego jednorodzony Syn, bierze człowieczeństwo z przeczystego łona Najświętszej Maryi Panny i staje się człowiekiem. To, co w nim człowiecze, staje się narzędziem zbawienia: Jego ciało za nas wydane, Jego krew przelana za nas na krzyżu. Do końca nas umiłował, samego siebie aż do końca wydał. To wszystko urzeczywistnia się podczas każdej Eucharystii – powiedział arcybiskup. Raz w roku Jezus wychodzi z katolickich świątyń podczas uroczystości Bożego Ciała i jest to niezwykle zaszczyt dla ludzi. Odpowiedzią ludu jest pragnienie otoczenia Go prawdziwą miłością, adoracja i śpiewanie pieśni pełnych chwały.

Arcybiskup przyznał, że w tym roku okoliczności święta Bożego Ciała są niezwykle, ze względu na pandemię. Dzięki dobroci Boga wierni mogą być razem w tym dniu.

– Spożywając ten sam eucharystyczny chleb, jesteśmy jedno jako Boży lud. On nas ze sobą, w miłości, wierze i nadziei, gromadzi i uświęca. Za to święto, za ten dzień, jesteśmy Mu tak wdzięczni. Jednocześnie prosimy, byśmy mogli być coraz bardziej żywym Kościołem, świadkiem Jego przenajświętszej obecności pośród nas – powiedział arcybiskup.



– Ona przychodzi z nieba, by nas do nieba doprowadzić. Dlatego dziś panuje taka radość i wdzięczność, że zechciał z nami być, oraz nadzieja, że On – oddając się dla nas całkowicie – doprowadzi nas do domu Ojca bogatego w miłosierdzie na ucztę, która nigdy nie będzie miała swego końca – mówił abp Marek Jędraszewski.

Po Mszy św. Na ulice parafii Bożego Ciała wyszła tradycyjna procesja eucharystyczna. Najświętszy Sakrament umieszczono w monstrancji „Królowa Pokoju”, która aktualnie peregrynuje po Polsce, a docelowo trafi do Medjugorje.

AB, KAI

## „Całą Moskwę na nas zwalili..”

Bolszewicy zamierzali eksportować swą zbrodniczą ideologię na zachód do zrewoltowanych Niemiec. W tym czasie w naszych granicach była już Wileńszczyzna, Mińszczyzna, Polesie i Podole. Pierwsze walki rozpoczęły się w lutym 1919 roku. Następnie Polacy wspólnie z ukraińskimi wojskami Semena Pelury zajęto duże obszary Ukrainy wraz z Kijowem. Letnia kontrofensywa sowiecka z 1920 roku przedarła się przez polskie pozycje i oddziały bolszewickie wkraczały w głąb kraju siejąc strach, pożogę i spustoszenie. Wkrótce ich wojska zbliżyły się do Warszawy.



Armia Czerwona miała przynieść Europie rewolucję/AFP

Sowiecki dowódca Michaił Tuchaczewski wzywał do „wzniesienia ogólnoświatowego płomienia rewolucji przez trupa białej Polski” W portach zachodniej Europy dokerzy odmówili załadunku transportów broni dla Polski, podobne akcje podjęli też robotnicy w Niemczech i Czechosłowacji. Bolszewicy przygotowywali się już do przejęcia władzy po wkroczeniu do Warszawy. W Białymstoku powołano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski na czele z Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim, Feliksem Kohnem. „Naznaczeni zostali przez kogoś (...) w obcym kraju (...) Dla poparcia swej władzy przeprowadzili na nasze pola na nędzne miasteczka (...) obcą armię, masę złożoną z ludzi ciemnych, zgłodniałych, żądnych obłowienia się i sołdackiej rozpusty. W pierwszym dniu wolności, kiedyśmy po tak strasznie długiej niewoli ledwie głowy podnieśli całą Moskwę na nas zwalili” – pisał Stefan Żeromski o tym komunistycznym „rządzie” w swej relacji „Na probostwie w Wyszkowie”, Na front podążyły dziesiątki tysięcy ochotników. Sytuacja Polski stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Generał Józef Haller stanął na czele stutysięcznej armii ochotniczej, która wsparła regularne jednostki w walce z bolszewikami.

W krytycznej sytuacji na początku lipca 1920 roku polscy biskupi wysłali list do Ojca Świętego Benedykta XV, w którym wzywali „Jeżeli Polska ulegnie nawale bolszewickiej, klęska grozi całemu światu, nowy potop

ją zaleje, potop mordów, nienawiści, bezczeszczenia Krzyża. Ojcze Święty, w tej ciężkiej chwili prosimy Cię, módl się za Ojczyznę naszą...”. Jednocześnie biskupi apelowali do Episkopatu Świata. „Bolszewizm idzie istotnie na podbój świata. Rasa, która nim kieruje, już przedtem podbiła sobie świat przez złoto i banki, a dziś gnana odwieczną żądzą imperialistyczną, płynącą w jej żyłach zmierza już bezpośrednio do ostatecznego podboju narodów pod jarzmo swych rządów. (...) Polska w pochodzie bolszewizmu na świat jest już ostatnią dla niego barierą. A gdyby się ta załamała, rozleje się on po świecie falami zniszczenia. I jakież straszliwa jest ta fala, która dziś światu zagraża. Bo bolszewizm jest ostatnim wykwitem wszelkich zasad negacji, chowanych przez całe stulecia, które godziły w rodzinę, w wychowanie, w ustrój socjalny, w religię, a nadto dziś godzą samą do niedawna bóstwioną jeszcze przez siebie wiedzę. Tylko, że bolszewizm przyłączył do doktryny czyn; przeprowadza on zasady swe w życie mordem, krwią, dyktaturą i despotyzmem jednostek. Oprócz doktryny i czynu, nosi jeszcze bolszewizm w swej piersi nienawiścią zionące serce. (...) Bolszewizm prawdzie jest żywym wcieleniem i ujawnieniem się na ziemi ducha antychrysta. (...) Zwracamy się przeto, bracia nasi, z prośbą o ratunek; nie o pieniądze was prosim, nie o amunicję, nie o wojskowe zastępy (...) Prosim was dzisiaj o szturm modłów do Boga za Polskę.” W wielu kościołach Europy rozpoczęto



modlitwy w intencji Polski. Do swych rodaków zwrócili się także polscy biskupi. „Kiedy w ostatniej walce Francji i Anglii z wrogami przysłała chwila krytyczna, w której trudno było odnaleźć połączenie się między wojskami francuskimi, a angielskimi, generał, który przybył do kwatery marszałka Francji, Focha, aby mu wielkie niebezpieczeństwo wskazać, zastał go w jego kwaterze dziwnie spokojnego. Zdumiał się na to i pytał wielkiego wodza: „Cóż my uczynimy teraz? Jestem o to spokojny – odrzecz Foch – silnym się dziś czuję, bo oto w tej chwili cała Francja przyjmuje Komunię świętą za mnie i armię moją.” Oby tak samo czuł się spokojnym żołnierz i każdy wódz Polski, czerpiąc ufności i mocy z nadprzyrodzonych wysiłków społeczeństwa. Obyśmy

się tak umieli modlić, jak umiała się modlić Francja. Oby nasi kapłani byli tak gorliwymi w zachęcaniu do modlitwy, jak byli kapłani francuscy. Ileż to razy wzywali oni do całonocnych adoracji za Francję i sami w nich przewodniczyli. Oby nasi wierni okazali dziś tyle zapału i gorliwości w modlitwie, ile ich okazała Francja. Módlmy się więc, trwajmy na modlitwie i wymódlmy ojczyźnie naszej triumf i zwycięstwo.” – wzywali biskupi, zalecając odmawianie litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz aktu poświęcenia się Sercu Pana Jezusa. 27 lipca 1920 roku biskupi zebrali się na Jasnej Górze oddając Polskę Najświęstszemu Sercu Jezusa i ponownie obierając Matkę Bożą Królową Polski.

**Joanna Wieliczka-Szarkowa**

## W świecie trudnej wiary

**Zastanawia mnie pytanie: „Dlaczego wiara jest trudna?”, które pojawiło się ostatnio w kilku wypowiedziach spotkanych przeze mnie ludzi. Przecież skoro Bóg z prostym orędziem przychodzi do człowieka, to wiara powinna być czymś zupełnie prostym...**

Wielu uczniów Jezusa mówi: „wierzę”, jednak po chwili stawia jakieś „ale” związane zwykle ze sprawami codziennego życia. Jeśli droga wiary jest taka prosta, to dlaczego tylu ludzi chodzi obok niej i zagląda na nią od czasu do czasu jak na sklepową witrynę tylko po to, żeby zobaczyć, czy są jakieś nowości, a może jakaś promocja czy posezonowa wyprzedaż? Inni z kolei chowają się za parawanem „tych, co to leżą krzyżem w kościele” czy „codziennie latają do kościoła” albo „co to tacy święci”.

Trudno jest zrozumieć wiarę, patrząc na życie człowieka tylko z zewnątrz. W książce Georga Weigela, św. Jan Paweł II stwierdza: „Usiłują mnie zrozumieć od zewnątrz, a mnie trzeba rozumieć od wewnątrz”. Wiara jest konkretną drogą, na której oprócz płatków róż znajduje się także wiele kolców, które są uciążliwe, a czasem nawet sprawiają ból. I pewnie trudno jest zrozumieć, patrząc z pozycji obserwatora, że wiara jest łaską. A więc nie można do niej nikogo namówić, nakłonić – można jedynie pomóc tę łaskę rozwijać.

W Ewangelii nie znajdziemy zaproszenia do budowania „królestwa zdrowia, szczęścia i pomyślności”, ale wezwanie do „wzięcia krzyża”, „bycia miłosiernym”, „przebaczania po raz siedemdziesiąty siódmy”. Wniosek wydaje się prosty: wiara jest trudną drogą, bo kto na nią wszedł, ma do wykonania wielką pracę nad pokonaniem – z Bożą pomocą – drogi na spotkanie z Ojcem w niebie. Nieraz wymaga to poświęcenia siebie, swojego czasu, nieraz pokonania bólu, kryzysu czy zdrady kogoś najbliższego. I jest pójściem do końca.

Rafał Wieczyński, reżyser filmu *Popiełuszko* (2009), mówiąc o ks. Jerzym, głównym bohaterze, którego przedstawił jako człowieka energicznego, wesołego a jednocześnie bardzo głębokiego i odważnego, wyznaje: „Poszedł za Chrystusem do końca, a więc odniósł ostateczne zwycięstwo. Nie zdradził swoich słów, nie zamilkł mimo olbrzymiej presji, dzisiaj stanowi dla nas wzór, a swoją postawą mnóstwo ludzi zwrócił ku Panu Bogu”. Wiara jest więc trudna choćby właśnie ze względu na to, że nie zadowala się bylejąkością, minimalizmem czy chwilowym sukcesem. Człowiek wiary patrzy i myśli długodystansowo, mając przed oczyma Tego, który nad nim czuwa. I nie musi się zamartwiać o rzeczy mało istotne.

W „erze koronawirusa”, kiedy dzieje się tak wiele nieszczęść, umierają niewinni ludzie, ginie miłość, solidarność i zaufanie, Bóg wydaje się jakby nieobecny. Gdzie wtedy jest? Odpowiedź brzmi: jest wszędzie tam, gdzie człowiek Go zaprosi, gdzie pozwoli Mu wejść. A przez swoje stworzenia jest także i na ziemi. Tylko ilu wierzących przed podjęciem swoich decyzji, także tych decydujących o życiu, nadających mu konkretny kształt, pyta Boga o zdanie? Ilu próbuje poszukiwać odpowiedzi na swoje pytania, biorąc do ręki Słowo Boże? I tu pewnie leży ów „sekretny” trudności: Bóg, kochający Ojciec czekający na nas przez całą dobę we wszystkie dni roku nie zawsze znajduje w nas pilne i posłuszne dzieci. Często ta niesforna gromadka rozbieganych i rozkrzyczanych dzieci woli zrobić coś po swojemu, wziąć coś „bez łaski”. A w ostatecznym rozrachunku? „Jak trwoga, to do Boga”.

**ks. Leszek**



# Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 19 lipca przypada uroczystość odpustowa ku czci Opatrzności Bożej. Uroczysta suma odpustowa o godz. 11.00 – w kaplicy Opatrzności Bożej. Nieszpory odpustowe o 16.30 oraz Msze św. o 17.00 i 19.00 również w kaplicy. Zapraszam poczty sztandarowe, dzieci I-szo komunijne oraz panie w strojach regionalnych.
2. W niedzielę 26 lipca – po każdej Mszy św. nastąpi poświęcenie samochodów i innych pojazdów mechanicznych oraz błogosławieństwo wszystkich kierujących tymi pojazdami, z okazji przypadającego w sobotę / 25. VII. / dnia, któremu patronuje również Św. Krzysztof. W ramach akcji Tegorocznego XX Ogólnopolskiego Tygodnia Św. Krzysztofa – pomagamy przy zakupie środków transportu dla misjonarzy.

## **POGRZEB KATOLICKI I POCHÓWEK** **– potrzebne dokumenty, opłaty miejsca na cmentarzu**

### **Dokumenty potrzebne przy zgłaszaniu pogrzebu:**

1. akt zgonu (z Urzędu Stanu Cywilnego);
2. karta zgonu (wydana przez lekarza);
3. zgoda na pogrzeb w naszej parafii (dot. zmarłych spoza parafii);
4. zaświadczenie o udzieleniu sakramentu chorych i wiatyku (Komunii świętej), jeśli zgon nastąpił poza parafią lub w szpitalu.

### **Kolejność załatwiania spraw związanych z pogrzebem:**

1. Zgłosić się do parafii, aby ustalić dzień i godzinę pogrzebu.
2. Skontaktować się z firmą pogrzebową.
3. W międzyczasie odebrać od lekarza kartę zgonu i uzupełnić ją w USC (otrzymujemy akt zgonu).
4. Będąc w posiadaniu karty zgonu i aktu zgonu zgłosić się do kancelarii parafialnej. Jeżeli osoba zmarła nie była z naszej parafii, należy dostarczyć zgodę na pogrzeb katolicki z parafii, do której należała osoba zmarła.
5. Sprawdzić w kancelarii, czy grób posiada aktualną opłatę (dotyczy grobu, w którym jest już pochowany ktoś z rodziny)
6. Po wypełnieniu wszelkich formalności, należy skontaktować się z grabarzem, ustalając z nim sprawy związane bezpośrednio z pochówkiem na cmentarzu (w przypadku nowszych pomników, trzeba będzie poprosić o „rozebranie” pomnika firmę, która go wykonała).
7. Dalsze szczegóły co do przebiegu uroczystości pogrzebowej ustalamy z księdzem podczas wizyty w kancelarii.

### **Nowe opłaty za groby i pomniki na cmentarzu (opłaty uiszczamy w kancelarii parafialnej):**

Pragniemy poinformować, że od pewnego czasu wzrosły opłaty za miejsca na cmentarzu na terenie całego Powiatu Cieszyńskiego. Nasz cmentarz nie jest cmentarzem komunalnym, tylko parafialnym, dlatego nowe ceny będą niższe niż na komunalnych.

**Grób pojedynczy** – 300 zł - na 10 lat

**Grób podwójny** – 600 zł - na 10 lat

**Nowy pomnik** – 100 zł – opłata jednorazowa

Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych (ustawa z roku 1959, obowiązuje do dzisiaj), grób może być użyty do ponownego pochówku, jeśli po upływie 20 lat od zawarcia przez zarząd cmentarza umowy cywilnoprawnej z dysponentem grobu, nie zostanie dokonana kolejna opłata.

Na grobach, które nie były opłacane przez 20 lat zostanie umieszczona informacja: „**Grób przeznaczony do przekopania**”. Informacja będzie umieszczona także na stronie internetowej parafii. Jeśli przez 30 dni od momentu zamieszczenia informacji nikt nie zgłosi roszczeń do grobu i nie wniesie opłaty, grób zostanie przeznaczony do powtórnego pochówku.



# INTENCJE MSZALNE

## 01.07.2020 Środa

17.00 W intencji Bierzmowanych z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

## 02.07.2020 I Czwartek

17.00 Za ++ Helenę Herman, męża Karola, Emilię Herman, Joannę i Franciszka Hermanów, Annę, Alojzję i Józefa Machejów.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Otylię, Antoniego Wieliczka, ++ rodziców z obu stron.

## 03.07.2019 I Piątek ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA, APOSTOŁA

16.00 Rudnik: Za ++ Zofię Czakon, syna Piotra, siostrę Olgę, brata Leopolda, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 1. Za ++ Ferdynanda Świeży w 14 rocznicę śmierci, żonę Zofię, ++ dziadków Annę, Antoniego Świeży, ++ rodzeństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.  
2. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mariana z okazji urodzin i imienin.

## 04.07.2020 I Sobota

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

17.00 Za ++ Franciszka, Marię Parchański, synów Emila i Franciszka, ++ z rodzin Tomica i Parchański, Zofię Durczok, jej męża; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 05.07.2020 XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za + Antoniego Tymon w rocznicę śmierci.

9.30 Rudnik: Za + Elżbietę Tomica w 16 rocznicę śmierci, 2 mężów, syna Wilhelma, zięcia Wilhelma; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Rudnik: **W intencji dzieci przystępujących do I Komunii św. i ich rodziców.**

11.00 W intencji Beaty i Marka z okazji 25 rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

16.00 Nieszpory – w Rudniku

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: W 1 rocznicę ślubu Sylwii i Łukasza z podziękowaniem za dotychczas otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze wspólne lata życia.

19.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Rozalię Kopel – od rodzin Kłósko i Bortlik.

## 06.07.2020 Poniedziałek Wspomnienie Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy

17.00 Za ++ męża Franciszka, rodziców, teściów, Joannę, Józefa Gospodarczyk, ++ z rodzin Handzel i Zorychta.

## 07.07.2020 Wtorek

17.00 Za ++ rodziców Józefa, Zofię Brychcy, syna Franciszka, szwagra Kazimierza, ++ z rodzin Brychcy i Dzida, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Mariannę, Józefa Fyrtuś, Joannę Wawrzyczek, Annę, Michała Dziergas, Cecylię, Emila Czakon, zięcia Zdzisława

## 08.06.2020 Środa Wspomnienie Św. Jana z Dukli, prezbitera

16.00 Rudnik: Za ++ Anielę Tomica w 3 rocznicę śmierci, jej męża Teofila, córkę Irenę, syna Władysława, ++ z rodziny.

17.00 Za ++ braci Mirosława w 17 rocznicę śmierci i Marka, siostrę Małgorzatę, ++ rodziców Krystynę i Henryka.

## 09.07.2020 Czwartek

17.00 Za + Marcina Gabzdyl, ++ dziadków z obu stron, + Stanisławę Sosna.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Michalinę Parchańską – od Zbigniewa Morzywołek z rodziną.

## 10.07.2020 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Zofię, Józefa Gabzdyl, syna Bronisława, synową Annę, wnuczkę Jadwigę, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za ++ Stanisława Szafarczyka w 7 rocznicę śmierci, jego rodziców i teściów; za całą rodzinę do Opatrzności Bożej.

## 11.07.2020 Sobota ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA, PATRONA EUROPY

8.00 Za ++ męża Pawła Bijok, siostrę Marię, ++ rodziców z obu stron.

17.00 Za ++ Annę Foltyn w 10 rocznicę śmierci, męża Józefa, wszystkich ++ z rodziny.

## 12.07.2020 XV NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ Stanisława Zyna, Stefanię, Wiktora Botorek, Cecylię Koczy; za domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Za ++ Elżbietę Tomica, 2 mężów, syna Wilhelma, zięcia Wilhelma Szuster; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za + Anielę Błasiak – od rodzin Smelik i Kula.

16.30 Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Emila Parchańskiego, żonę Małgorzatę, ++ z rodziny; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

19.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Ottona Czauderne – od sąsiadów Władysława, Mieczysława i Łukasza z rodzinami.

## 13.07.2020 Poniedziałek Wspomnienie Świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

17.00 Za + Zbigniewa Stolarek; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.00 Nabożeństwo Fatimskie

## 14.07.2020 Wtorek

17.00 Za ++ rodziców Barbarę, Teofila Czakon, brata Władysława, dziadków Filipek – Czakon, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Alojzję Dziedzic, jej rodziców, teściów, braci i siostry, zięciów Józefa i Piotra, syna Romana, jego żonę Anielę, wnuka Adriana, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic, Pieron, Iskra i Machej.

## 15.07.2020 Środa Wspomnienie Św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła

16.00 Rudnik: Za ++ Edwarda, Amalię Bijok, Olgę, Józefa Krzempek, Leopolda Żyłę, Zofię, Piotra Czakon, Walentego Nocoń, Elżbietę Bijok.

17.00 Za ++ Elżbietę, Józefa Staroń, Helenę, Alojzego Drobek, braci Tadeusza i Franciszka, siostrę Małgorzatę, szwagra Teodora, bratową Walerię, kuzyna Edwarda, dusze w czyśćcu cierpiące; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

## 16.07.2020 Czwartek Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

17.00 Za ++ rodziców Helenę, Karola Smelik, Genowefę, Józefa Chwolek, brata Andrzeja, dziadków z obu stron, ++ z rodzin Chwolek, Smelik, Kula i Rychły; za domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Zofię Foltyn – od Anny Gielata

**21.00** Apel Jasnogórski

### **17.07.2020 Piątek**

**16.00** Rudnik: Za ++ Helenę, Aleksandra Szczypka, rodziców, pokrewieństwo z obu stron, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii i dusze w czyścicu cierpiące.

**17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

### **18.07.2020 Sobota**

**8.00** Za ++ Józefa Handzel, rodziców, teściów, + zięcia Jana.

**17.00** Za ++ Emilię, Józefa Pupek, syna Władysława, wnuczkę Janinę, synową Ludmiłę, wnuków Bronisława i Jana, zięciów Władysława i Franciszka.

### **19.07.2020 XVI NIEDZIELA ZWYKŁA - Odpust ku czci Opatrzności Bożej**

**7.30** Za ++ Bronisławę Żyła w 20 rocznicę śmierci, męża Józefa, rodziców z obu stron, dusze w czyścicu cierpiące.

**9.30** Rudnik: Za + męża Leopolda Winkler, jego rodziców, teściów, brata Romana, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**11.00** Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za Parafian

**2.** Za Ofiarodawców i Dobrodziejów

**3.** Za ++ Annę Szajter, męża Franciszka, córkę Marię, zięcia Józefa, syna Antoniego, synową Aurelię, zięcia Władysława; domostwo do Opatrzności Bożej.

**4.** Za + Marię Mokrzycką – od syna Romana z rodziną.

**16.30** Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Annę, Henryka Parchański, Barbarę, Herminę, Józefa Żyła, ++ z rodzin Parchański, Stuś, Słowik; domostwo do Opatrzności Bożej.

**19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Ottona Czaundernę – od pracowników Oczyszczalni Ścieków z Cieszyna.

### **20.07.2020 Poniedziałek**

**17.00** Za ++ Elżbietę, Karola Franiok, Marię, Andrzeja Sosna, ++ z rodziny Domasłowski; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **21.07.2020 Wtorek**

**17.00** Za ++ Stanisława Śleziak, Alojzego, Martę Walica, syna Alojzego, ++ z rodzin Walica, Tengler, Ciesielski.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za ++ Emilię, Franciszka, Jana Grzybek, Stanisława Dalach; domostwo do Opatrzności Bożej.

**2.** Z okazji 18 urodzin Jakuba z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

### **22.07.2020 Środa ŚWIĘTO ŚW. MARII MAGDALENY**

**16.00** Rudnik: Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia dla Anny Machej z okazji 88 urodzin.

**17.00** Za ++ Jana, Stefanię Broda, brata Franciszka, ++ z rodzin Broda, Walica, Tomica i Gawłowski.

**19.00** Nabożeństwo Pompejańskie

### **23.07.2020 Czwartek ŚWIĘTO ŚW. BRYGIDY, ZAKONNICZY, PARONKI EUROPY**

**17.00** Za ++ Marię, Eugeniusza Foltyn, córkę Renatę, jej męża + synową, ++ Matyldę, Rudolfa Kopiec, córkę Halinę, jej męża, ++ Helenę, Józefa Fujcik, wnuczkę Joannę, wnuka Piotra, dusze w czyścicu cierpiące.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Marię Żyła – od rodzin Rogowicz i Gac.

### **24.07.2020 Piątek Wspomnienie Św. Kingi, dziewicy**

**16.00** Rudnik: Za + Władysława Wawrzyczek w 8 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, szwagra Waldemara, ++ z rodziny, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Za ++ Stanisława Karas w 10 rocznicę śmierci, Józefa, Albina, Zofię Karas, Felicję, Michała, Józefa Kaźmierczak, + Ks. Franciszka Kubaloka.

### **25.07.2020 Sobota ŚWIĘTO ŚW. JAKUBA, APOSTOŁA**

**8.00** Za ++ rodziców Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Józefa, Ludwinę Cyrzyk, Joannę, Józefa Nowak, wujka Ottona oraz + Andrzeja Zelik.

**17.00** Za ++ Roberta Wawrzyczek, wnuczkę Beatę, zięcia Leszka, ++ rodziców z obu stron Henryka, Ernestynę Wawrzyczek, 3 siostry, 2 braci, + Ks. Franciszka Kubaloka, ++ z rodzin Wawrzyczek, Baraniok, Pawłowski ; za domostwo do Opatrzności Bożej.

### **26.07.2020 XVII NIEDZIELA ZWYKŁA**

**7.30** W intencji Imienniczek Św. Anny z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.

**9.30** Rudnik: Za + Elżbietę Bijok.

**11.00** **1.** Chrzty – Roczniki

**2.** Za + Irenę Kukuczka w 2 rocznicę śmierci, ++ jej rodziców Jana i Stefanię Parchański.

**16.30** Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Z okazji urodzin Michała z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia w dalszym życiu.

**19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Tadeusza Kluza – od Władysława, Barbary, Wacława, Łukasza z rodzinami.

### **27.07.2020 Poniedziałek**

**17.00** Z okazji 18 – tych urodzin Dawida z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

### **28.07.2020 Wtorek**

**17.00** Za + męża Józefa Pała w 8 rocznicę śmierci, rodziców, teściów, synową Jadwigę, dziadków z obu stron, szwagrow Bolesława i Józefa; domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Władysława Matuszek, brata Franciszka, siostrę Zofię, ich rodziców, + Kazimierza Walicę, dusze w czyścicu cierpiące.

### **29.07.2020 Środa Wspomnienie Św. Marty**

**16.00** Rudnik: Za ++ Annę Zahraj, męża Bolesława, syna Zygmunta, siostry Helenę, Bronisławę i Marię, dusze w czyścicu cierpiące.

**17.00** Za ++ Stefanię Wybraniec, rodziców i rodzeństwo, Herminę, Rudolfa Czendlik, ++ z rodzin Czendlik – Zaleski, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii, dusze w czyścicu cierpiące.

### **30.07.2020 Czwartek**

**17.00** Za + Erwina Gilowskiego, jego rodziców, Ewę, Kazimierza Jamroz, syna Kazimierza, Emilię, Jana Pilch, 3 synów, ++ z pokrewieństwa.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Zofię Foltyn – od Teresy i Szymona z rodziną.

### **31.07.2020 Piątek Wspomnienie Św. Ignacego z Loyoli, prezbitera**

**16.00** Rudnik: Dziękczynna – z okazji 10 rocznicy ślubu Barbary i Łukasza z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

**17.00** Msza św. 6 – tyg.+



**LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:**

- 03.07. – Święto Św. Tomasza, Apostoła  
 06.07. – Wspomnienie Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy  
 08.07. – Wspomnienie Św. Jana z Dukli, prezbitera  
 11.07. – Święto Św. Benedykta, opata, patrona Europy  
 13.07. – Wspomnienie Świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta  
 15.07. – Wspomnienie Św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła  
 16.07. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel  
 22.07. – Święto Św. Marii Magdaleny  
 23.07. – Święto Św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy  
 24.07. – Wspomnienie Św. Kingi, dziewicy  
 25.07. – Święto Św. Jakuba, Apostoła  
 29.07. – Wspomnienie Św. Marty  
 31.07. – Wspomnienie Św. Ignacego z Loyoli, prezbitera



**Nabożeństwa Pompejańskie**  
**22 lipca (tj. środa)**  
**godzina 19.00**

Zapraszamy do liczego udziału

**SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA**

03. VII. – Karłowiec – piątek  
 ul. Dworska 1, 2, 4 ; ul. Dębina 7, 9  
 ul. Zamkowa 27  
 10.VII. – Domy k/ Zamku – piątek  
 ul. Zamkowa 22, 24. 32  
 ul. Ks. Kukli 22  
 17. VII. – Domy k/ Zamku – piątek  
 Rodziny z Bloku – ul. Ks. Kukli 24 i 24 A  
 24.VII. – Domy k/ Zamku – piątek  
 ul. Ks. Kukli 18, 14  
 ul. Willowia 9, 11, 16  
 31. VII. – Lewa Str. Piotrówki – piątek  
 ul. Kościelna 2, 4, 1  
 ul. Ks. Olszaka 3, 5

**NABOŻEŃSTWA**

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



**Msza św. szkolna - każdy piątek** – godz. 17.00

W **III piątek** miesiąca po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



**16 dnia** miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różaniem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



**22 dnia** miesiąca - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie



**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

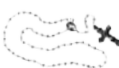
**Odwiedziny chorych** - w I sobotę, tj. **04. 07. – godz. 9.00**

**SPOTKANIA:****SŁUŻBA LITURGICZNA**

– piątek – po Mszy św.

**MINISTRANCI – RUDNIK**

– środa po Mszy św.



**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Teresa Staniek.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10; e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**





## 11.06.2020 UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA



## Układanie chodnika przy kaplicy Opatrzności Bożej







***Pierwsza Komunia***  
***5 lipca 2020 r.***  
***Rudnik***



**GABZDYL ANNA**



**GABZDYL LENA**



**GORGOSZ NIKODEM**



**KĘDZIERA BŁAŻEJ**



**KĘDZIERA MAJA**



**KNAFEL NADIA**



**LEBIODA WOJCIECH**



**MACHEJ BŁAŻEJ**



**MARCZUK MAJA**



**SZAJTER MICHAŁ**



**WAWRZYCZEK PAWEŁ**



**WERŁOS JAKUB**

